**PRACA ZDALNA – GRUPA TYGRYSKI – 3-LATKI**

**6.04.2021**

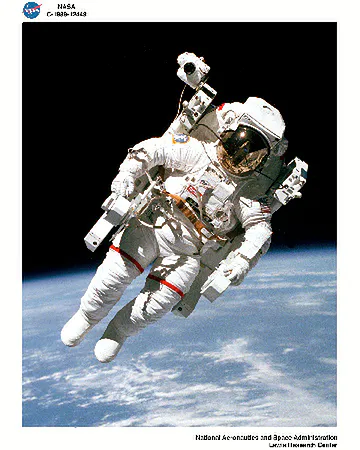
**Cel główny:**

- rozwijanie mowy.

**Temat:** Zmartwienie księżyca

1. Oglądanie obrazków związanych z kosmosem – próba nazwania tego co widzą.





1. Zagadka

*Czasem ma kształt bułki,*

*czasem – srebrnego rogala.*

*Kiedy słońce gaśnie,*

*on na niebie się zapala.*

*Wśród gwiazdek, wysoko,*

*świeci się z daleka,*

*można już do niego*

*dolecieć rakietą.*

(ilustracje księżyca znajdują się poniżej)

1. Słuchanie opowiadania Joanny Papuzińskiej *Jak nasza mama zreperowała księżyc*.

*Mama opowiadała potem, że obudziła się w nocy, bo księżyc świecił jej prosto w twarz. Wstała z łóżka, aby zasłonić okno. I wtedy usłyszała, że ktoś pochlipuje na dworze. Więc wyjrzała oknem, ciekawa, co tam się dzieje. I zobaczyła, że księżyc świeci na niebie z bardzo smutną miną, a po brodzie, osłoniętej małą, białą chmurką, płyną mu łzy.*

*– Co ci się stało? – spytała nasza mama. – Dlaczego płaczesz?*

*– Buuuu!... – rozpłakał się wtedy księżyc na cały głos – chciałem zobaczyć, jak wygląda z bliska wielkie miasto, spuściłem się na dół, zaczepiłem o wysoką wieżę i obtłukłem sobie rożek!*

*Księżyc odsłonił białą chmurkę i mama zobaczyła, że ma odtrącony dolny róg. Wyglądał zupełnie jak nadłamany rogalik.*

*– Co to będzie! – lamentował księżyc. – Kiedy zrobię się znów okrągły, będę wyglądał jak plasterek sera nadgryziony przez myszy! Wszyscy mnie wyśmieją!*

*– Cicho – powiedziała mu mama. – Cicho, bo pobudzisz dzieci. Chodź tu na balkon, połóż się na leżaku i poświeć mi, a ja spróbuję wymyślić jakąś radę na twoje zmartwienie.*

*Księżyc podpłynął do balkonu i ułożył się ostrożnie na leżaku. A mama założyła szlafrok, pantofle i poszła do kuchni. Cichutko wyciągnęła stolnicę, mąkę, jaja, śmietanę i zagniotła wielki kawał żółciutkiego ciasta. Z tego ciasta ulepiła rożek,*

*taki, jakiego brakowało księżycowi.*

*– Siedź teraz spokojnie – powiedziała – to ci przyprawię ten twój nieszczęsny rożek.*

*Okleiła mama księżycowi brodę ciastem, równiutko i wylepiła taki sam rożek, jak ten, co się obtłukł. Potem wzięła jeszcze parę skórek pomarańczowych i tymi skórkami, jak plastrem, przylepiła ciasto do księżyca.*

*– Gotowe! – powiedziała. – Za kilka dni rożek ci przyrośnie i będziesz*

*mógł te plasterki wyrzucić. Ale pamiętaj, na drugi raz nie bądź gapą, omijaj sterczące dachy i wysokie wieże. Przecież mogłeś się rozbić na kawałki!*

* Rozmowa na temat opowiadania

- Kto płakał w nocy i obudził mamę? Co się stało księżycowi?

- O co martwił się księżyc? Na jaki pomysł wpadła mama?

- Z jakich składników zrobiła ciasto?

- Czego użyła do przyklejanie brakującego rożka?

- O co mama poprosiła księżyc?

1. Zabawa ruchowo – naśladowcza Rakieta

Dziecko przykuca, dłonie trzyma na udach. Na hasło *Uruchamiamy rakietę* zaczyna rytmicznie uderzać w uda; najpierw powoli, potem coraz prędzej. Na słowo: *Start* wyciąga do góry ręce i głośno krzyczy: *Uuuuu…* (rakieta odleciała). Zabawę powtarzamy kilka razy.

1. Ćwiczenia graficzne *Kolorowy księżyc* – dzieci kolorują księżyc z wykorzystaniem wybranych przez siebie kolorów.



